

MICHAŁ LENARTOWICZ

*Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie***KLASOWE UWARUNKOWANIA SPORTU
Z PERSPEKTYWY TEORETYCZNEJ PIERRE’A BOURDIEU****DYSTYNKTYWNA WARTOŚĆ CZASU WOLNEGO**

Sport i rekreacja ruchowa w czasie wolnym były w przeszłości i są nadal wykorzystywane jako wyróżniki społecznej przynależności oraz środki komunikacji społecznej. Aktywne uczestnictwo w wybranych formach rekreacji ruchowej lub sportu, a także konsumpcja sportowa mogą służyć, podobnie jak zachowania w obrębie kultury wyższej, do społecznych stylizacji i naśladownictwa stylu życia klas wyższych przez klasy niższe lub do utrwalania różnic społecznych oraz dominacji jednych grup społecznych nad innymi. Wiele amatorskich i wolnoczasowych praktyk sportowych można wpisać w Veblenowską formułę konsumpcji i próżnowania na pokaz. Mogą być one wyrazem „ostentacyjnego powstrzymywania się od pracy”, które „staje się obiegową oznaką sukcesów majątkowych oraz podstawą prestiżu” (Veblen 1971, s. 37). Atrakcyjność ostentacyjnej konsumpcji jako sygnał wysokiego statusu społecznego powodowała zaś, że inne klasy społeczne starały się naśladować klasę próżniaczą, co — według Veblena — było nawet groźniejsze niż samo marnotrawienie pieniędzy i czasu przez jej członków. Tym samym styl życia i status społeczny stanowiły u Veblena formę kapitału przyczyniającego się do reprodukcji systemu klasowego (Gruneau 1999, s. 51). Koncepcję kulturowej i społecznej reprodukcji odnajdziemy też w oryginalnej teorii klas Bourdieu, w której praktyki sportowe zostały uznane między innymi za jedno z narzędzi klasowej przemocy symbolicznej. Veblen jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę na znaczenie zróżnicowania kulturowego i stylów konsumpcji dla podtrzymywania zróżnicowania społecznego. Wiele lat później, już w epoce społeczeństwa kon-

sumpcyjnego, w zgodzie z ogólną tezą Veblena, Jean Baudrillard (2006, s. 213–215) zauważył, że „dystynktywna wartość czasu wolnego pozostanie w mocy” i, choć czas wolny jest „bezproduktywny z ekonomicznego punktu widzenia, [...] wytwarza wartość — wartość dystynktywną, wartość statusową, wartość prestiżową”.

Klasowy charakter ma sam rodowód współczesnego sportu. Dziewiętnastowieczny dyskurs między zwolennikami sportu amatorskiego i zawodowego *de facto* był klasową dysputą między tymi, którzy uznawali sport za atrakcyjne uzupełnienie bardziej lub mniej próżniaczego stylu życia, a tymi, którzy jeśli chcieli się nim zajmować, musieli traktować go instrumentalnie jako formę zarobkowania. Postrzeganie uprawiania sportu w kategoriach autotelicznych i kultywowanie mitu amatorstwa sportowego występowało jeszcze w pierwszej połowie wieku XX i towarzyszyło rozwojowi idei igrzysk olimpijskich. Popularność sportu wśród klasy średniej rosła od początku XIX wieku w Europie. Coraz liczniejsze grono młodych przedstawicieli tej klasy, odgrywającej większą rolę w społeczeństwach przemysłowych, zaczęło przewyższać niechęć swoich rodziców do uczestnictwa we współzawodnictwie sportowym. Powodem był między innymi coraz szerzej wyznawany pogląd, że sport kształtuje postawy rywalizacji, stanowiące jeden z fundamentów kapitalizmu. Ponadto upowszechniało się szkolnictwo i obowiązkowe wychowanie fizyczne. Z czasem sport stał się dobrem cenionym i ostatecznie przyjął formę przywileju zachodnioeuropejskiej klasy wyższej i średniej, a pierwszymi uczestnikami zorganizowanego sportu byli głównie uczniowie szkół prywatnych, czyli dzieci przedstawicieli tych klas. Gdy zaś w Wielkiej Brytanii w latach osiemdziesiątych XIX wieku wprowadzono obowiązek edukacyjny dla wszystkich dzieci, władze szkolne początkowo postrzegały wychowanie fizyczne oparte na wojskowych wzorach i ćwiczenia gimnastyczne jako wspaniałą środek dyscyplinowania i kontroli zachowania dzieci klasy robotniczej i tym samym podtrzymywania porządku społecznego (Kirk 2005, s. 144).

Upowszechnienie sportu po drugiej wojnie światowej spowodowało, że coraz większa liczba osób mogła podejmować aktywność sportowo-rekreacyjną w czasie wolnym, stać się konsumentem sportowych widowisk i usług. Demokratyzacja sportu powodowała większy dostęp ludzi z niższych warstw społecznych do dyscyplin sportowych i form aktywności czasu wolnego, wcześniej ze względów ekonomicznych zarezerwowanych jedynie dla nielicznych. Dla wielu dyscyplin sportowych oznaczało to utratę ściśle elitarnego statusu powiązanego ze stylem życia klas dominujących. Proces demokratyzacji sportu szczególnie wymiar osiągnął w ideologicznie bezklasowych państwach socjalistycznych, w których powszechnemu dostępowi do państwowego szkolnictwa towarzyszyło wspieranie powszechnego („masowego”) uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej. Polityka równego dostępu do sportu spowodowała, że praktyki sportowe kojarzone z klasami wyższymi traciły ten swój dotychczasowy wyjątkowy charakter. Jednak utrwalony historycznie wizeru-

nek różnych sportów przyczyniał się do tego, że na przykład tenis i jeździectwo długo były łączone w powojennej Polsce z wrogim klasowo stylem życia arystokracji. Proste sporty i gry zespołowe fizycznego kontaktu uznawane zaś były za kwintesencję proletariackiego ducha. W socjalizmie sport był ceniony głównie ze względu na jego utylitarny charakter, przygotowanie do „pracy i obrony” oraz jako bardzo skuteczne narzędzie polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Łatwo możemy zauważyć, że niektóre dyscypliny wymagają dłuższego przygotowania treningowego, specjalistycznych obiektów sportowych i często kosztownego sprzętu. Jeśli wszyscy obywatele nie mają swobodnego i bezpłatnego lub przynajmniej taniego dostępu do sportu, to dzieci mniej zamożnych rodziców, które ponadto zamieszkują obszary słabiej nasycone sportową infrastrukturą, mogą mieć obiektywnie mniejsze szanse podjęcia treningu i kariery sportowej w wielu dyscyplinach sportowych. W Polsce może to być tenis, który wymaga wykupienia usług trenera i wynajęcia kortu, zakupienia sprzętu i jego wymiany wraz z rozwojem umiejętności i dojrzewaniem dziecka, często klubowego współuczestniczenia w kosztach zgrupowań szkoleniowych i turniejów. Innym przykładem może być jeździectwo, żeglarstwo czy sporty wodne, w których koszt zajęć i sprzętu uniemożliwia dużej części społeczeństwa aktywne uczestnictwo. Kompetencje do uprawiania jakiegoś rodzaju sportu także mogą być cechą społecznie dystynktywną. Na przykład umiejętność pływania w badaniach GUS z roku 2009 (s. 103, tab. 11) zadeklarowało ogółem 51,4% Polaków, a jazdy na rowerze aż 89,3%. Gdy jednak przyjrzymy się formom aktywności, które potocznie są postrzegane jako elitarne lub prestiżowe, okaże się, że na ich elitarny charakter wskazują same tylko wskaźniki ilościowe: umiejętność żeglowania zadeklarowało 2,9% badanych dorosłych Polaków, umiejętność jazdy konnej — 5,9%, gry w tenisa i squasha (była to jedna pozycja w tabeli) — 7,9%. Jednocześnie zaledwie 3% badanych przez GUS (2009, s. 125) zadeklarowało uprawianie tenisa (łącznie ze squashem), przy czym zajmowały się nim głównie osoby z wykształceniem wyższym (37,2%) oraz średnim i policealnym (27,3%; GUS 2009, s. 128). To oznacza, że dla większości dorosłych Polaków jest to sport nieznan. Podobnie jest w przypadku innych sportów. Wystarczy spojrzeć na ustalony w badaniach CBOS z 2003 roku odsetek osób, które (czy w roku 1997, czy w 2002) zadeklarowały zaangażowanie w bardziej elitarne w ich ocenie i niewątpliwie kosztowniejsze (może oprócz łyżwiarstwa) sporty zimowe, co do których panuje potoczne przekonanie o ich powszechnej dostępności. Otóż w roku 1997 uprawianie sportów zimowych, czyli głównie sezonowe jeżdżenie na nartach, snowboardzie lub łyżwach, zadeklarowało 5% respondentów, a w roku 2002 zaledwie 2% spośród grupy, która deklarowała uprawianie jakiegokolwiek sportu lub aktywności sportowo-rekreacyjnej. Sporty takie jak jeździectwo lub myślistwo uprawiało jedynie 1% w roku 1997 i 0,1% w roku 2002. Niezależnie od wskazywanych przez autorów raportu zmian kategoryzacji dyscyplin są to wartości bardzo niewielkie. W innym raporcie CBOS (2006, s. 5) autorzy zauważają, że „wprawdzie sporty zimowe cieszą się w polskim spo-

łeczeństwie dość znacznym zainteresowaniem, jednak ich uprawianie pozostaje w zasięgu możliwości (zwłaszcza finansowych, jak można przypuszczać) jedynie nielicznych. Jazda na nartach czy snowboardzie jest zatem w znacznym stopniu oznaką statusu społecznego. Sporty te uprawiają głównie osoby najlepiej wykształcone, dobrze sytuowane, zajmujące wysoką pozycję zawodową, niekoniecznie zaś (zwłaszcza w przypadku nart) bardzo młode”¹. W ten sposób autorzy potraktowali jazdę na nartach lub snowboardzie Polaków jako cechę wyróżniającą charakterystyczną dla osób z wyższej klasy społecznej. Dostęp do pewnych praktyk sportowych, choć współcześnie formalnie nieograniczony, często wymaga kompetencji kulturowych i zasobów kapitału kulturowego, swobodnych kulturowych „kodów dostępu” uzyskiwanych głównie poza systemem powszechnej edukacji, które mogą współtworzyć i utrzymywać bariery klasowe.

UCZESTNICTWO W SPORCIE I REKREACJI RUCHOWEJ ORAZ KONSUMPCJA SPORTOWA JAKO ELEMENT WSZECHSTRONNEJ AKTYWNOŚCI KULTUROWEJ

Im wyższa pozycja społeczna jednostek, tym bardziej są one aktywne we wszelkich sferach kultury (tzw. *omnivore thesis*) (zob. DiMaggio, Mohr 1985; Peterson, Kern 1996). Dotyczy to także większego zaangażowania w aktywność sportowo-rekreacyjną. Wszechstronnej konsumpcji klasy wyższej (*omnivore*), która poza kulturą wysoką uczestniczy jednocześnie w różnych formach kultury masowej i popularnej, Peterson i Kern (1996) przeciwstawili klasy niższe skupione na jednej wybranej lub ograniczonej liczbie dziedzin kultury (*univore*). Wszechstronna konsumpcja kulturalna klas wyższych i ich wyjście ze sfery kultury elitarnej, na co wskazuje wiele przykładów (zob. Vander-Stichele, Laermans 2006, s. 47), stała się możliwa za sprawą gwałtownego rozwoju przemysłu czasu wolnego i masowych mediów. „Kultura — kiedyś zastrzeżona dla elity — przeniknęła teraz do wszystkich dziedzin życia, a propagowane publicznie wzory stały się punktem odniesienia. Umasowienie pociągnęło za sobą napływ spłyconych symboli i przekazów, toteż ci zajmujący dolne szczeble drabiny stratyfikacyjnej stali się w pewnym sensie «bogatsi», a zarazem dotychczasowi monopolisci z klas wyższych [*sic!*] — ubożsi o elementy kultury będące dotąd ich wyłącznym udziałem” (Domański 1994, s. 61).

Zgodnie z założeniem Petersona i Kerna (1996) „kulturowa wszystkożerność”, czyli wszechstronna konsumpcja kultury masowych społeczeństw, wiąże się także z zanikaniem w obrębie grup społecznych różnic statusu i dystynkcji. Proponuję jednak podejść do tego ponowoczesnego wniosku z dużą ostrożnością, zwłaszcza jeśli chcielibyśmy czynić daleko idące generalizacje. Jak zauważa Alan Aldridge (2006, s. 113) „okazywanie zainteresowania i biegłości w różnorodności form kulturowych może samo w sobie być nośnikiem prestiżu

¹ W badaniach tych 58% Polaków zadeklarowało zainteresowanie sportami zimowymi, a 9% — że jakkolwiek z analizowanych sportów zimowych uprawia (CBOS 2006, s. 1–4).

kojarzonego z «kosmopolityzmem», a „kulturowa wszystkożerność jest grą dla kulturowej elity”. Takie wszechstronne kulturowe zainteresowania i wszechstronna aktywność kulturowa „jest jedynie ruchem w obrębie gry i jest dostępna tylko graczom o wysokim statusie. Różnica statusu stała się może subtelniejsza, mniej wyartykułowana i już nie tak łatwo widoczna” (Aldridge 2006, s. 114). Poza tym wnioski te dotyczyć mogą w zasadzie tylko zdemokratyzowanych, otwartych i raczej ekonomicznie zasobnych (przy czym zasoby te są w miarę równomiernie rozłożone w obrębie społeczności) społeczeństw późnej nowoczesności.

Wyniki wielu badań pozwalają stwierdzić, że pozycja społeczna nadal jest dobrym wskaźnikiem zaangażowania w sport i rekreację ruchową. Jednocześnie na podstawie wiedzy o aktywności sportowo-rekreacyjnej i o jej charakterze można pośrednio orzekać o społecznym statusie ludzi. Osoby z wyższych klas częściej uczestniczą w rekreacji ruchowej i sporcie (zwłaszcza rekreacyjnym), częściej też są kibicami sportowymi na żywo (np. Coakley 1994; Eitzen, Sage 1991; Erickson 1996; Gruneau 1999, s. 52; Hargreaves 1986, s. 75, 76; Hartmann-Tews 2006; Moens, Scheerder 2004). Wyniki wieloletnich badań sondażowych (Moens, Scheerder 2004), prowadzonych w latach 1979–1999 w belgijskiej Flandrii, pokazują także, że wśród osób, które zajmowały się sportem, pozycja społeczna miała wpływ na to, czy uczestniczą one w zorganizowanym sporcie klubowym lub uprawiają sport poza strukturami organizacyjnymi oraz jakie są ich preferencje. Trwałą tendencją było też to, że osoby o wyższym statusie społecznym zajmowały się większą liczbą dyscyplin sportu lub form rekreacji ruchowej niż pozostali członkowie społeczeństwa (swego rodzaju wewnątrzsportowa wszechstronna konsumpcja). Kolejny wniosek z tych badań jest taki, że pewne dyscypliny sportu skupiają osoby o wyższym, a inne o niższym statusie społecznym. Osoby z klas wyższych — przy ogólnie większym od innych grup społecznych zaangażowaniu w sport — unikają jednak tych form aktywności sportowej, które są tradycyjnie łączone z niższymi klasami społecznymi, zwłaszcza (stosując terminologię marksistowską) z klasą robotniczą. Bourdieu (1978) stwierdził na przykład, że wyższe klasy społeczeństwa francuskiego znacznie częściej grają w golfa i tenisa oraz jeżdżą na nartach zjazdowych niż klasa robotnicza. Jednocześnie ich przedstawiciele znacznie rzadziej interesowali się: boksem, rugby, kulturystyką czy piłką nożną. Grant Jarvie (2006, s. 304), przywołując szkockie badania uczestnictwa w sporcie (Sport Scotland 2001), podaje, że zainteresowaniem najwyższej wyróżnionej kategorii zawodowej AB² cieszyły się głównie: curling, krykiet, narciarstwo, żeglarstwo i tenis. W najniższej natomiast (i bardzo heterogenicznej) kategorii DE popularnością

² AB — menadżerowie wyższego i średniego szczebla, wyżsi urzędnicy w administracji; C1 — menadżerowie niższego szczebla, kierownicy małych jednostek w administracji, pracownicy administracji; C2 — wykwalifikowani robotnicy; DE — robotnicy, stażyści, emeryci, renciści, bezrobotni.

cieszyły się: bilard, łyżwiarstwo, hokej na lodzie, wędkarstwo, taniec i spacer. Analizując skład klasowy uprawiających wybrane dyscypliny sportowe, Jarvie wskazał także, że członkowie najwyższej kategorii zawodowej byli w Szkocji najliczniej reprezentowani w golfie. Najbardziej elitarną dyscypliną okazał się squash, w którym blisko połowę uczestników stanowiła kategoria zawodowa AB. Najbardziej demokratyczne były spacer, pływanie i jazda na rowerze (np. pływanie: C1 — 31%, AB — 26%, DE — 22%, C2 — 21%), choć także w przypadku piłki nożnej, kręgli i lekkiej atletyki rozkład kategorii zawodowych respondentów był dość zrównoważony (piłka nożna: C1 — 32%, C2 — 25%, DE — 24%, AB — 19%). We Flandrii (Moens, Scheerder 2004) osoby o wyższym statusie społecznym dominowały w golfie, żeglarskim, tenisie, narciarstwie zjazdowym i szybownictwie, podczas gdy reprezentanci niższych warstw społecznych i kategorii społeczno-zawodowych częściej zajmowali się: boksem, zapasami, wędkarstwem, kolarstwem i łucznictwem. Trudno jednak wskazać jednoznacznie, które dyscypliny są typowe dla klasy niższej, a które dla klasy wyższej. Istnieją bowiem w tym przypadku duże rozbieżności między poszczególnymi społeczeństwami, które różnią się tradycjami sportowymi i popularnością określonych sportów. W Holandii szczególną estymą darzy się na przykład łyżwiarstwo. W Austrii dużym prestiżem cieszą się narciarze zjazdowi. Baseball znany jest na całym świecie, ale popularny głównie w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Krykiet w Wielkiej Brytanii i jej byłych koloniach.

W przypadku społeczeństwa polskiego trudno powiedzieć, że na przykład mało popularny u nas bowling i rodeo, znane głównie z filmów, to sporty charakterystyczne dla klas niższych, choć za takie uznaje się je w Ameryce Północnej. Można jednak upraszczająco wskazać na pewne cechy aktywności sportowo-rekreacyjnych podejmowanych przez osoby z klas wyższych. Najczęściej wymagają one pewnego poziomu kapitału ekonomicznego, przez co są trudniej osiągalne dla członków klas niższych. Przykładem mogą być: żeglarsko, golf lub tenis, w których stosunkowo kosztowne jest zarówno szkolenie, jak i uczestnictwo oraz sprzęt. Ponadto, jak już wspominałem, członkowie klas wyższych, już niezależnie od kosztu danego zajęcia, raczej nie będą podejmować aktywności społecznie kojarzonych z klasami niższymi. Zwróćmy uwagę, że wiąże się to z opisywanymi przez Maksa Webera stanowymi stylizacjami i monopolizowaniem pewnych form zachowań i stylów życia³. W różnych społeczeństwach i w różnych okresach historycznych mogą to być odmienne formy aktywności. W tym przypadku mamy często do czynienia z utrwalonymi historycznie stereotypami myślenia o dychotomicznych kategoriach podziału na to,

³ Owe style, jak pisze Max Weber (1975, s. 424), „mogą dotyczyć prawa do pewnych ubiorów, do pewnych potraw”, mogą się równać „przywilejowi noszenia broni, prawu do uprawiania określonych niedochodowych, lecz dyletanckich rodzajów sztuki (jak umiejętność gry na określonych instrumentach muzycznych itd.)”, ale także niechęci grup uprzywilejowanych do zwykłej pracy fizycznej.

co fizyczne (gorsze) i duchowe lub intelektualne (lepsze). Za bardziej charakterystyczne dla klasy niższej uznaje się sporty fizycznego kontaktu (np. większość sportowych gier zespołowych, sporty walki), a dla klasy wyższej te o ograniczonym kontakcie fizycznym, bez bezpośredniego kontaktu z przeciwnikiem, czyli sporty indywidualne z przyborami takimi jak rakiety (tenis, badminton, squash) i kije (bilard, golf czy — już drużynowe — krykiet i polo), a także takie formy aktywności jak żeglarstwo czy wspinaczka górską. Jako sporty klas niższych wskazuje się także sporty motorowe i kolarstwo (Wilson 2002). Jak spostrzega Anna Pawlak (1995, s. 269), „uważa się, że im nowszy jest jakiś rodzaj sportu, tym wyższa jest pozycja tych, którzy go uprawiają najwcześniej; im wyższe jest znaczenie indywidualnego sukcesu, tym wyższy jest status społeczny zawodnika, natomiast sporty zespołowe częściej uprawiane są przez warstwy niższe”.

Powyższa konstatacja nie wynika wprost z badań, jest raczej ekspercką obserwacją. Wniosek dotyczący uprawiania najnowszych sportów przez osoby zajmujące najwyższe pozycje jest być może szczególnie dyskusyjny i prawdopodobnie ufundowany na ogólnej przesłance o wysokim klasowym rodowodzie współczesnego sportu amatorskiego i pionierskich zapędach niektórych przedstawicieli klasy wyższej. W przypadku nowych, alternatywnych sportów, które współcześnie, za sprawą ich rosnącej popularności, zagrażają klasycznym dyscyplinom olimpijskim, Grant Jarvie (2006, s. 268–280) wskazuje raczej na inicjatywy oddolne (także w sensie stratyfikacji społecznej) oraz subkulturowe, często młodzieżowe korzenie. Tego typu formy aktywności wchodzą czasem — głównie za sprawą komercjalizacji i zainteresowania ich medialną popularnością przez międzynarodowe organizacje sportowe — do kanonu sportów głównego nurtu, tracąc przy tym alternatywny charakter, którego ważnym elementem jest zwykle kontestacja kultury dominującej i niechęć wobec regulaminów oraz struktur organizacyjnych. Niewątpliwie jednak nowe sporty lub formy rekreacji mają potencjał stylizacyjny, który może być wykorzystywany do prezentacji wysokiej pozycji społecznej. Ich popularność w klasie wyższej przypisałbym jednak przede wszystkim temu, że często wymagają one specyficznego i kosztownego sprzętu, wolnego czasu oraz wyjazdów poza miejsce zamieszkania w poszukiwaniu odpowiednich warunków, co ogranicza ich dostępność, a nie ich nowatorstwo. Te same formy sportu lub rekreacji ruchowej mogą być także inaczej realizowane w różnych klasach społecznych. Może być im także nadawany inny sens. Duże znaczenie może mieć na przykład to, czy ktoś zajmuje się jakąś aktywnością z przymusu czy dla własnej przyjemności, czy jest zawodowcem, czy amatorem oraz w jaki sposób realizuje tę aktywność — choćby czy jest na niej gorliwie skupiony czy też nie.

W wyniku różnych przemian społecznych, które skłaniają socjologów do traktowania współczesnych społeczeństw jako nowych form społecznych, czyli społeczeństw ponowoczesnych (lub przynajmniej późnonowoczesnych) różnica między tym, co w obrębie kultury fizycznej przypisywane jest klasom wyż-

szym, a co klasom niższym, w opinii wielu badaczy zanika. W jakim stopniu ma to wpływ na zachowania w czasie wolnym i zajęcia sportowo-rekreacyjne oraz czy rzeczywiście z epoki klasy próżniaczej przeszliśmy już do społeczeństwa próżniaczego — odpowiedzi na te pytania wymagałyby sięgnięcia do badań, których autorzy skupili się na procesach rozwoju społecznego oraz towarzyszących im przemianach zachowań sportowych i wolnoczasowych (zob. Elias, Dunning 1986; Dunning 1999). Wieloletnie empiryczne analizy wzajemnych relacji przynależności klasowej oraz uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej nie są zbyt częste w naukach o kulturze fizycznej i socjologii sportu. Można jednak wskazać ogólne społeczne tendencje, które zacierają tradycyjny (zwłaszcza ten sprzed połowy XX wieku) obraz społecznego zróżnicowania uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej (Scheerder i in. 2005, s. 140). W Europie są to: systematyczne zwiększanie się uczestnictwa (dotyczące zwłaszcza niższych warstw społecznych), przejście od postrzegania uczestnictwa w sporcie jako zachowania wyjątkowego i nietypowego do zaakceptowania go jako zachowania zwykłego i niemal rutynowego, zwiększenie możliwości uprawiania sportu przez osoby o różnym pochodzeniu społecznym, wieku, płci itp., odchodzenie od tradycyjnego postrzegania sportu jako aktywności wyłącznie dla osób młodych i mężczyzn, wzrost liczby państwowych i prywatnych obiektów i usług sportowych oraz działania polityczne w państwach UE zmierzające do propagowania idei sportu dla wszystkich.

KLASOWE UWARUNKOWANIA PRAKTYK SPORTOWYCH

Opracowań poświęconych koncepcji Bourdieu jest obecnie bardzo wiele. Tutaj skupię się na jego poglądach na temat klasowych uwarunkowań sportu i rekreacji ruchowej, które zdecydowanie rzadziej stawały się głównym przedmiotem analiz socjologicznych. Bourdieu, jak wielu współczesnych wpływowym socjologów, starał się rozwiązać tradycyjny socjologiczny problem dycho-tomicznej opozycji między tym, co w rzeczywistości społecznej jest obiektywne, a tym co subiektywne, tym, co jest strukturą, a co działaniem i „siłą sprawczą” (Giddensowskie *agency*). Jego wersja strukturalizmu jest skupiona na analizie działań ludzkich i tym, w jaki sposób struktura społeczna jest tworzona i przekształcana w toku codziennych praktyk społecznych (obejmujących oczywiście także interesujące nas pole czasu wolnego, sportu i rekreacji), które najlepiej ujawniają to, jak ludzie w istocie rozumieją rzeczywistość społeczną (Gulianotti 2005, s. 154). W ten sposób Bourdieu kierował uwagę w stronę kultury i jej znaczenia dla kształtu struktury społecznej, zakładając przy tym (przynajmniej *implicite*), że kulturowe zróżnicowanie „konsoliduje i [...] współtworzy różnice społeczne. W tym sensie to, co społeczne i to, co kulturowe, staje się równoprawne, jeśli chodzi o tworzenie podziałów społecznych. Wobec tego granica między reprodukcją społeczną i kulturową okazuje się płynna i zamazana” (Strzyczkowski 2007, s. 43). Wśród inspiracji teoretycznych Bourdieu należy

wymienić koncepcje Durkheima, Marksa i Webera. Największe znaczenie przypisuje się Weberowi, z którym łączy Bourdieu między innymi uwzględnianie znaczenia kultury w analizach struktury społecznej oraz zwrócenie uwagi na kulturowe stylizacje elit ustanawiających bariery społeczne i dążących do utrzymania władzy przez — tu już koncepcja Bourdieu — stosowanie przemocy symbolicznej. Na koncepcję teoretyczną Bourdieu składa się specyficzna siatka pojęciowa, obejmująca między innymi pojęcia habitusu, kapitału kulturowego oraz pola.

Koncepcja habitusu stanowi próbę rozwiązania problemu relacji jednostki i społeczeństwa. Według Bourdieu, przeciwstawianie tych dwóch bytów jest błędem, ponieważ zsocjalizowana jednostka nie stoi w opozycji do społeczeństwa, lecz jest jedną z jego postaci, nosi je w sobie jako różnorodne zinternalizowane trwałe dyspozycje. Według jednej z definicji Bourdieu (1995, s. 15) rozumie habitus jako „[...] nabyte dyspozycje, trwałe sposoby bycia i postępowania, które wyrażają się poprzez ciała”. Nie ulega wątpliwości, że habitus jest odbiciem w jednostce tego, co zewnętrzne i społeczne, i że jest „internalizacją zewnętrznosci, czyli strukturą ustrukturyzowaną” (Sztandar-Sztanderska 2010, s. 35). Jednocześnie jeśli przyjmiemy, że jednostki w sposób twórczy używają przyswojonych w toku socjalizacji schematów myślenia i działania (co mimo skłonności do determinizmu społecznego akceptował sam Bourdieu), habitus jest także „eksterioryzacją wewnętrznosci” i „ustrukturyzowaną strukturą strukturującą”. Jest więc efektem społecznych uwarunkowań, ale także czynnikiem sprawczym i źródłem dalszej reprodukcji kulturowej schematów działania, percepcji i ocen (klasowych, narodowych, etnicznych, płciowych itd.). Jednostki socjalizowane w podobnym kontekście społecznym wykształcają podobne habitusy i coś, co można nazwać pokrewieństwem stylu, w tym stylu klasowego. Styl ten przejawia się w różnych dziedzinach życia (zarówno w pracy, jak i w czasie wolnym), jednak zawsze zachowując swoją specyfikę. Habitus kształtuje się zazwyczaj w okresie formowania osobowości przez rodzinę i system edukacyjny. Na kluczowe znaczenie rodziny w tym procesie zwraca uwagę między innymi Marta Zahorska. Określa ona habitus jako „wzory kulturowe nabywane w rodzinie [...], które bądź ułatwiają, bądź utrudniają jednostce pokonywanie kolejnych barier tworzonych przez system szkolny” (Zahorska 2007, s. 95). Częścią habitusu jednostki są między innymi dyspozycje związane z szeroko definiowaną kulturą fizyczną, postawą jednostki wobec ciała i cielesności, higieny, własnej urody, odżywiania się czy wreszcie podejmowania aktywności sportowo-rekreacyjnej i nadawania jej sensu.

W procesie socjalizacji jednostki są także wyposażane w kapitał kulturowy, najczęściej rozumiany jako „zinstytucjonalizowany [...] zestaw kulturowych sygnałów odnoszących się do wysokiego statusu [...] wykorzystywany w celu pośredniego lub bezpośredniego społecznego i kulturowego wykluczenia, zaznaczenia dystynkcji, dystansu lub bliskości, monopolizacji przywilejów, międzygeneracyjnej transmisji społecznie cenionego położenia” (Strzyczkowski 2007,

s. 47–48). Składa się nań kapitał ucieleśniony, czyli wiedza praktyczna i umiejętności, kapitał uprzedmiotowiony, czyli dobra kulturowe, „których nabycie wymaga określonych kompetencji wchodzących w skład kapitału ucieleśnionego” (Strzyczkowski 2007, s. 48) oraz kapitał zinstytucjonalizowany, czyli potwierdzenie posiadanego kapitału w formie dyplomów ukończenia etapów edukacji i szkół. Kapitał kulturowy to wiedza o tym, co prestiżowe, gustowne, właściwe dla własnej grupy, ale to także kompetencje językowe i wiedza na temat literatury lub sztuki, które często można pozyskać jedynie w środowisku rodzinnym, poza systemem edukacyjnym. Jeżeli kontrolowane przez klasy dominujące (które Veblen określał między innymi jako „klasy dyktujące zasady dobrego tonu”; 1971, s. 232) systemy oświatowe wymagają posiadania tego typu kompetencji, to stają się one istotnym warunkiem osiągnięcia sukcesu edukacyjnego. W ten sposób szkoła nie jest instytucją w pełni merytokratyczną, a oceny szkolne, zachowując pozory obiektywizmu, w rzeczywistości uprawomocniają nierówność ekonomiczną. Dzieje się tak, ponieważ kompetencje społeczno-kulturowe przekształcane są w hierarchię osiągnięć, która nie odzwierciedla nierówności naturalnych zdolności uczniów. Kultura klasy dominującej zostaje uznana za kulturę prawomocną, którą — chcąc nie chcąc — starają się naśladować klasy średnie. Tak powstaje opisywany w *Reprodukcji* (Bourdieu, Passeron 2006) system przemocy symbolicznej klas dominujących nad resztą społeczeństwa. Jej celem jest uzyskanie innych form kapitału, zwłaszcza władzy i bogactwa. W ten sposób kapitał kulturowy jest wymieniany na inne dobra, a system oświatowy uprawomocnia i podtrzymuje przewagę klas dominujących (burżuazji). Kapitał kulturowy najczęściej bywa operacjonalizowany za pomocą poziomu wykształcenia lub poziomu wykształcenia i uczestnictwa w kulturze wysokiej. Przykładem takiego podejścia mogą być badania Christera Thrane’a (2001), który — analizując konsumpcję sportową i operacjonalizując kapitał kulturowy — do poziomu wykształcenia dołączył dane dotyczące liczby wizyt w teatrze, w muzeach i galeriach, obecności na koncertach muzyki klasycznej (co pozwoliło mu wyodrębnić wpływ poziomu wykształcenia na poziom konsumpcji sportowej respondentów).

Rzeczywistość społeczną Bourdieu podzielił na pola, czyli części przestrzeni społecznej o względnej autonomii i specyfice obowiązujących zasad. W obrębie tych pól toczy się nieustannie społeczna rywalizacja symboliczna o różne formy kapitału. Przykładem takich pól może być nauka, sztuka, ekonomia, polityka, media. Za odrębne pole Bourdieu uznawał także sport. Elementami kapitału kulturowego w polu kulturowym, jakim jest sport, są zainteresowania sportowe, umiejętności i wiedza, posiadany sprzęt sportowy czy ubiory, postawa ciała i jego wygląd, które stanowią znaczniki zapewniające wyróżnienie społeczne, czyli dystynkcję. Wiele z tych kompetencji pozyskiwanych jest poza szkołą i szkolnym wychowaniem fizycznym, na którym (zwykle) nie uczy się na przykład jazdy na nartach zjazdowych czy snowboardzie, gry w tenisa czy żeglowania. Jak wskazują dane dotyczące uczestnictwa Polaków w sporcie

w różnych kategoriach wiekowych, szkoła nie kształtuje także chęci zaangażowania w sport lub rekreację ruchową po zakończeniu obowiązkowej edukacji, co jest już istotnym problemem społecznym (charakterystycznym zresztą nie tylko dla Polaków).

Pojęcia habitusu, kapitału kulturowego i pola są współzależne. Stanowią „konceptualną trójkę pola, kapitału i habitusu” (Devine, Savage 2005, s. 13), za pomocą której Bourdieu badał nierówności społeczne. Habitus jednostki wraz z jej kapitałem kulturowym i pozycją w danym polu kulturowym determinują jej zachowania („[(habitus) (kapitał)] + pole = praktyka”; Bourdieu 2005, s. 132), w tym zachowania w dziedzinie kultury fizycznej. Przy czym pole stanowi obiektywną ramę odniesienia, na którą składają się rzeczywiste relacje pomiędzy aktorami, a habitus ma charakter subiektywny. Aktorzy danego pola, wykorzystując posiadany kapitał, toczą między sobą grę o zajęcie lepszych pozycji, co w sporcie wyczynowym lub rekreacyjnym może przejawiać się wprost w rywalizacji sportowej. Dziedzina sportu i rekreacji ruchowej w czasie wolnym oferuje wiele możliwości wyboru form aktywności, miejsc ich podejmowania, stylów uprawiania, co może służyć wzmacnianiu pozycji aktora także w innych polach, poza sportem czy rekreacją (choćby w pracy).

Bourdieu, w przeciwieństwie do większości najbardziej wpływowych powojennych socjologów, sportowi i kulturze fizycznej poświęcił w swoich pracach sporo miejsca (zob. rozdziały w książkach i artykuły [1990, 1995, 1999, 2006], tym w swoim głównym dziele *Dystynkcji* [2005]). Należy jednak od razu zauważyć, że nie interesował się sportem i kulturą fizyczną *per se*, ale raczej „ukrytymi za kulisami” elementami specyficznej klasowej socjalizacji, która kształtuje zróżnicowane społecznie sportowe gusta lub postawy wobec ciała. Interesowało go, jak powstaje popyt na produkty i usługi sportowe oraz jak to się dzieje, że jedni ludzie wybierają oglądanie lub uprawianie zupełnie odmiennych dyscyplin sportowych niż inni (Bourdieu 1978, s. 819–20). Nie interesowały go więc korzyści zdrowotne lub sprawnościowe wynikające ze sportu lub rekreacji ruchowej, ale korzyści społeczne, swoista społeczna wartość dodana związana z ich uprawianiem. Jego sposób podejścia do sportu i kultury fizycznej dobrze ilustruje następujący cytat z *Dystynkcji*: „[...] aby zrozumieć rozkład praktyk uprawiania różnych sportów w poszczególnych klasach, trzeba wziąć pod uwagę opinię, którą — według schematów percepcji i oceniania, jakie przypadki przypadają im w udziale — różne klasy wyrabiają sobie o kosztach (gospodarczych, kulturowych oraz «fizycznych») i wynikających z rozmaitych sportów pożytkach, jak natychmiastowe bądź długoterminowe pożytki «fizyczne» (zdrowie, piękno, siła — widoczne w przypadku kultury fizycznej, bądź niewidoczne, jak w przypadku higieny itd.), pożytki gospodarcze i społeczne (społeczny awans itd.); natychmiastowe bądź długoterminowe pożytki symboliczne związane z dystrybucyjną bądź pozycyjną wartością każdego z rozważanych sportów (czyli skutki jego mniejszej lub większej popularności oraz tego, z jaką klasą jest kojarzony [...]), pożytki dodające dystynkcji, jakie

wywołują skutki generowane na samym ciele (np. smukłość, opalenizna, mniej lub bardziej wydatna muskulatura itd.) czy też ograniczony dostęp do wysoko selektywnych grup, który pewne praktyki otwierają (golf, polo itp.)” (Bourdieu 2005, s. 29).

W *Dystynkcji* obok gustów literackich, muzycznych, kulinarnych czy dotyczących wystroju wnętrz Bourdieu opisuje także obszernie klasowe uwarunkowania praktyk sportowych. Spośród jego wielu obserwacji i wniosków dotyczących sportu warto zwrócić szczególną uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, na stałą ewolucję sportu i dużą zmienność właściwości tego pola rzeczywistości społecznej, a po drugie — jego silną zależność od kontekstu społecznego i kulturowego. Ewolucja klasowego etykietowania pewnych praktyk sportowych wiąże się zarówno z demokratyzacją niektórych sportów o elitarnym pochodzeniu, co odbiera im charakter praktyki klasy dominującej (przy czym zmiany te mogą przebiegać w różnych społeczeństwach w bardzo różnym tempie i dotyczyć różnych form sportowych), jak i adaptowaniem sportów ludowych na przykład na potrzeby elitarnego szkolnictwa oraz nasycaniem ich „zasadami moralnymi i wizją świata znamiennej dla arystokracji [...]” (Bourdieu 2005, s. 261). Jako przykład tego typu zjawisk Bourdieu podaje dwuznaczne społecznie — bo uprawiane w elitarnych szkołach w Anglii i będące jednocześnie sportem klas ludowych i średnich we Francji (z wyjątkiem pewnych enklaw) — rugby. Według niego, ta ambiwalencja jest łatwa do zrozumienia wówczas, gdy uświadomimy sobie, w jaki sposób w XIX wieku niektóre gry ludowe uległy przekształceniu w sport elit „za cenę radykalnej zmiany [...] sensu i funkcji”. Wraz z rozpowszechnieniem się kultury masowej z kolei inne formy sportu demokratyzowały się, „w wyniku czego sport elit przekształcał się w sport masowy, zarówno jako spektakl, jak i praktyka” (Bourdieu 2005, s. 261). Oto inny przykład tego typu dwukierunkowych przemian (oraz specyficznego i niezbyt zwięzłego języka Bourdieu) zaczerpnięty z *Dystynkcji*: „[...] najbardziej typowe sporty popularne, jak piłka nożna i rugby lub zapasy i boks, które w swoich początkach we Francji stanowiły rozrywkę arystokratów (przynajmniej tych spośród nich, którzy, nie tworząc nigdy licznej grupy, tu właśnie lokowali swój snobizm), lecz «pospolitując się» przestały być tym, czym były, zarówno w rzeczywistości, jak i w postrzeganiu ich przez klasy wyższe, i kumulują wszystko, co odstręcza członków klasy dominującej: społeczny skład ich miłośników, który pogłębia pospolitość zawartą już w ich popularności, a także wartości i cnoty przez nie wymagane, takie jak siła, odporność na ból, brutalność, «ofiarność», uległość i podporządkowanie się dyscyplinie zbiorowej, zupełne przeciwieństwo «dystansu do roli», zawartego w rolach burżuazji, egzaltacja rywalizacji” (Bourdieu 2005, s. 269). Szczególnie losy rugby wydają się ciekawym przykładem dyskursu ludowości z elitarnością. Jako dyscyplina łącząca w sobie cechy gry w piłkę i cechy walki, instrumentalizując ciało i zezwalając na przejawy przemocy fizycznej, „jest tym samym w zgodzie z dyspozycjami najbardziej typowymi dla ludu, takimi jak kult męskości, upodobanie do bijatyk,

twardość w «kontakcie», odporność na zmęczenie, ból, solidarność [«kumple»] i ludyczność [«trzecia połowa meczu»]” (Bourdieu 2005, s. 265). Mimo tych ludowych cech rugby zostało zreinterpretowane i zaadaptowane na potrzeby klas dominujących, a jednoczesny ludowy i elitarny rozwój tej dyscypliny w Wielkiej Brytanii doprowadził między innymi do konfliktu amatorstwa i zawodowstwa w jej obrębie.

Jeśli jednak — rozwijając myśl Bourdieu — gry ludowe mogły być „arystokratycznie interpretowane” przed erą profesjonalizacji sportu i jego komodyfikacji (uczynienia zeń głównie produktu medialnej konsumpcji), to w sporcie współczesnym jest to już prawie niemożliwe, ze względu na „racjonalizację techniki gry i treningu, zmiany naboru zawodników i poszerzenie grona publiczności [...]”, a także (to uwaga dosyć charakterystyczna dla koncepcji gustów klasowych opisywanych przez Bourdieu) ze względu na zmianę języka, którym opisywane są sporty, „na język zaczerpnięty ze sfery pracy fizycznej [...] lub poświęcenia żołnierza”. Można stwierdzić, że w dziedzinie sportu wyczynowego w ciągu XX wieku nastąpiła zmiana postrzegania tej aktywności — z zabawy klasy próżniaczej, traktującej sport amatorsko (np. „robić coś dla sportu”, czyli bezinteresownie, dla zabawy), stała się jedną z wielu form pracy zarobkowej. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na kwestię selekcji do zawodu sportowca — generalnie dobrze opłacanego i medialnego (a przez to prestiżowego w kulturze zdominowanej przez treści masowe) — i wyboru takiej kariery zawodowej, jako alternatywnej ścieżki awansu społecznego, przez osoby z klasy ludowej o niskim kapitale kulturowym i społecznym, uniemożliwiającym lub istotnie utrudniającym sukces w innych dziedzinach. Wiele badań, które objęły zawodników o zakończonych karierach sportowych, wskazuje, że sport daje realne szanse awansu społecznego i usytuował badanych sportowców — pod względem wskaźników ekonomicznych i edukacyjnych — zarówno powyżej pokolenia ich rodziców (awans międzypokoleniowy), jak i powyżej średnich krajowych, a także ścieżek karier zawodowych rówieśników. Zwykle nie mówi się jednak o ogóle sportowców, ale o elitach sportowych, czyli zawodnikach, którzy osiągnęli znaczący sukces, na przykład o uczestnikach i medalistach igrzysk olimpijskich, których wysoki status społeczny jest wyraźnie różny od statusu innych sportowców.

Dla oceny ludowego lub elitarnego charakteru jakiegokolwiek sportu, zwłaszcza w społeczeństwach otwartych i niespolaryzowanych ekonomicznie, kluczowe znaczenie ma sposób jego realizacji (m.in. intensywność uprawiania, miejsce, ponoszone nakłady, towarzystwo), sens nadawany mu przez uczestników i związane z nim oczekiwania. Bourdieu wielokrotnie i w różnych pracach (np. 2005; 1995, s. 158) podkreślał, że proste łączenie jakiegoś sportu z określoną klasą społeczną może być bardzo trudne. Przywoływane już rugby z ludowego może stać się elitarnym przez zabieg ideologizowania gry i nasywania jej estetyczno-etycznymi wartościami klasy wyższej (*fair play*, autoteliczny charakter amatorskiego sportu dżentelmeńskiego). Pierwotnie elitarnie

żeglarstwo, tenis, jeździectwo lub golf (przywołuję jedynie wspomniane przez Bourdieu dyscypliny kojarzone z klasą dominującą) mogą ewoluować w przeciwnym kierunku. W jakim miejscu grymy (np. w snobistycznym klubie o wysokim wpisowym czy na ogólnodostępnym korcie), jak często i regularnie, jaki osiągamy poziom wykształcenia i z jakiej jakości opieki trenerskiej korzystamy — wszystko to może zmieniać charakter i sens społeczny dyscypliny i powodować, że dwie osoby grające w tenisa będą realizowały zupełnie inną (bardziej ludową czy bardziej elitarną) formę praktyki sportowej. „Fakt, że te same praktyki mogły w różnych momentach — jakkolwiek działo się to za cenę zmian ich wartości i funkcji — przyciągać publiczność klas arystokratycznych lub ludowych, albo w tym samym czasie nabrać różnorodnego znaczenia i różnych form dla poszczególnych grup społecznych, pozwala oprzeć się pokusie szukania w samej «istocie» sportów pełnego wyjaśnienia ich rozkładu pośród klas społecznych” (Bourdieu 2006, s. 271). Przykładem może być jeździectwo. Z jednej strony jest dostępne (prawie) dla wszystkich, bo (przynajmniej w Polsce) w zasadzie każdy może sobie wykupić kilka godzin jazdy bez ponoszenia wysokich kosztów utrzymania konia. Z drugiej strony jednak dla chcących jeździć często lub startować w zawodach względy ekonomiczne mogą już stanowić istotną barierę uczestnictwa (koszty strojów i wyposażenia, opłacenia trenera, zakup i utrzymanie konia, koszty wyjazdów na zawody, transportu itp.). Co więcej, dużym problemem może być samo wejście do środowiska koniarzy i potrzeba stałej legitymizacji obecności w tym gronie. Wiązać się to może ze wspomnianymi przez Bourdieu prawami wstępu, związanymi z tradycjami rodzinnymi, specyficzną socjalizacją i potrzebą długotrwałego przyuczania. Wszystko to może uniemożliwić „uprawianie tych sportów klasom ludowym oraz wznoszącym się w hierarchii społecznej przedstawicielom klas średnich lub wyższych” (Bourdieu 2005, s. 270) i czynić kompetentne uczestnictwo w pewnych sportach (Bourdieu wymienia wcześniej także golf, narciarstwo, jachting) jednym z „najpewniejszych wskaźników długoletniej przynależności do burżuazji” (Bourdieu 2005, s. 270). Aspirujący do klas dominujących i stylizujący się na ich członków nowobogaccy mogą nie być w stanie uzupełnić tego typu form kapitału kulturowego już w pierwszym pokoleniu (podobnie jak kapitału edukacyjnego czy nabywanych z czasem gustów muzycznych lub literackich).

Bourdieu (1995, s. 157) pisze także, że kluczowym elementem systemu preferencji dyscyplin sportowych może być „stosunek do ciała i to, w jaki sposób jest ono wykorzystywane w działaniu, co jest kojarzone z pozycją społeczną i wewnętrznym doświadczeniem rzeczywistości fizycznej i społecznej. Ten stosunek do ciała jest elementem ogólnego stosunku jednostki do świata: najbardziej wyróżniające praktyki [sportowe — M.L.] to te, w których znajdujemy się w największym oddaleniu od przeciwnika; są one najbardziej estetyczne, przemoc jest w nich najmniej widoczna, a forma i technika zwycięża nad siłą i funkcjonalnością”. Takie oddalenie od przeciwnika charakteryzuje raczej sporty in-

dywidualne, wskazywane już jako dystynktywne, a wśród drużynowych jedynie te, w których nie ma kontaktu fizycznego między przeciwnikami. Przykładem takiego sportu jest golf, w którym w rozległej przestrzeni pola golfowego zarówno przeciwnicy, jak i widzowie są wyraźnie odseparowani, a między samymi zawodnikami nie dochodzi do kontaktu nawet za pośrednictwem piłki (tak jak w grach zespołowych). Inne przykłady to żeglarstwo (nawet gdy rywalizują ze sobą liczne załogi) lub wspinaczka wysokogórska. We wszystkich tych sportach ewentualne niedostatki siły i sprawności fizycznej można rekompensować doświadczeniem i umiejętnościami technicznymi. Spostrzeżenia Bourdieu znajdują częściowe potwierdzenie w amerykańskich badaniach Carla Stempela (2005, s. 427–428). Stwierdził on, że klasy dominujące w Stanach Zjednoczonych wykorzystują pozbawiony rywalizacji i fizycznego kontaktu uczestników aerobowy trening kondycyjny (fitness i lekki trening siłowy) oraz formy współzawodnictwa o niskim poziomie agresji i z niewielkim bezpośrednim kontaktem fizycznym, w których są nadreprezentowane, do „tworzenia barier między nimi a klasą średnią i niższą”. Podkreśla także, że w społeczeństwie amerykańskim dystynktywnym wyróżnikiem klasy dominującej jest w ogóle troska o ciało i bycie aktywnym, co przejawia się między innymi w aktywności sportowo-rekreacyjnej i pozwala na ideologiczne przeciwstawienie często leniwym fizycznie przedstawicielom klas niższych.

Podsumowując cechy charakterystyczne praktyk sportowych i preferencji sportowych klas wyższych opisane przez Bourdieu (2005, s. 260–277), należy zwrócić uwagę na:

1) unikanie przez członków klas wyższych sportów drużynowych, ze względu na ich pospolitą popularność, wymóg podporządkowania się zbiorowej dyscyplinie i cenie cnot takich jak prosta fizyczna siła, odporność na ból, brutalność oraz na apoteozę przemocy fizycznej i fizycznego kontaktu;

2) chęć uprawiania sportu w miejscach zastrzeżonych i niedostępnych dla wszystkich (kluby prywatne), nawet gdy „mają możliwość oszczędnej realizacji tego samego typu aktywności wraz z innymi (otwarte obiekty i bezpłatne usługi)” (co jest jedną z przyczyn zarzucania członkom klas wyższych snobizmu);

3) chęć podejmowania samodzielnej decyzji o czasie odbywania się zajęć sportowych (co kłóci się ze stałością i regularnością treningów w sportach zespołowych i w sporcie wyczynowym w ogóle);

4) potrzebę posiadania prawa do wyboru partnerów aktywności sportowych (a nie funkcjonowanie w narzuconym przez trenera składzie zespołu);

5) potrzebę niewielkiego i samodzielnie określanego wysiłku fizycznego;

6) wysokie inwestycje czasu i wysiłku w specyficzny trening techniczny, który „uniezależnia [...] od zmian kapitału cielesnego i jego topnienia z wiekiem”.

Ta ostatnia cecha wiąże się z inną wskazywaną przez Bourdieu tendencją w sporcie klas ludowych. Według niego najczęściej uprawiają one sport in-

tenasywnie, ale krótkotrwale — w młodości i do momentu podjęcia pracy lub założenia rodziny. „Rugby, piłka nożna i boks są zwykle porzucane przez wkraczających w dorosłość członków klasy robotniczej, gdy nadmierny wydatek energetyczny związany z takimi rozrywkami przeszkadza w pełnieniu obowiązków ojca rodziny” (Bourdieu 1995, s. 129). Członkowie klas ludowych większe znaczenie przypisują sile i sprawności fizycznej, a przedstawiciele klas wyższych bardziej cenią wytrwałość, wiedzę, doświadczenie i wyrafinowanie techniczne. Wszystkie sporty wskazywane przez Bourdieu w *Dystynkcji* jako sporty klas dominujących są *de facto* sportami całego życia i nie wymagają dużej siły fizycznej oraz sprawności. Kompetencji technicznych i doświadczenia z wiekiem przybywa, siły i sprawności zwykle ubywa. Możliwość długotrwałego, wieloletniego uprawiania sportów przez klasy wyższe (równoległe z pracą zawodową i życiem rodzinnym) powoduje też, że sporty te łatwiej i trwalej wpisują się w klasowe style życia.

W analizie praktyk sportowych należy też zwrócić uwagę na ich wewnętrzne zróżnicowanie w obrębie klasy wyższej i średniej. W klasie wyższej zamożni z urodzenia będą różnić się od awansujących menadżerów i elit biznesu. W klasie średniej niższej intelektualności, nauczyciele „prezentują arystokratyczny ascetyzm, realizując się we wspinaczce, jeździe na rowerze czy pieszych wędrówkach, które pasują do ich postmaterialistycznych roszczeń i utrzymywania wysokiego poziomu kapitału kulturowego przy niskim koszcie ekonomicznym” (Giulianotti 2005, s. 162). Inna część tej klasy — bardziej zamożni lekarze lub menadżerowie średniego szczebla zaangażowani w „zorientowany na zdrowie hedonizm” — będzie unikać popularnych rozrywek i tłumów, wybierając dziedziny takie jak żeglarstwo, nurkowanie lub narciarstwo i zwracając uwagę na społeczne funkcje takich zajęć, które stają się ważniejsze od motywów zdrowotnych. Uboższa klasa ludowa (w terminologii Bourdieu między innymi robotnicy, chłopci, drobni rzemieślnicy i urzędnicy) prezentowałaby gust popularny, w którym dominuje instrumentalne traktowanie ciała, a związane z nim formy aktywności sportowej to: boks, podnoszenie ciężarów, ryzykowne sporty motorowe czy rugby (Giulianotti 2005, s. 162). Istotniejsze jest jednak w tym przypadku, że członkowie tej klasy nie dysponują swobodą wyboru stylu życia czy konsumpcji czasu wolnego. Dotyczy ich raczej to, co Bourdieu (2005, s. 458–486) określa jako wybór konieczności i „smak wywołany koniecznością” (*amor fati*) — cechy przejawiające się w kupowaniu i robieniu tylko tego, co jest niezbędne i racjonalne finansowo, proste, skromne i utylitarne. Nawet gdyby wskazane wyżej aktywności sportowo-rekreacyjne klasy wyższej były realizowane przez członków klas ludowych, to łączyłoby się to z dotkliwym poczuciem dopuszczenia się marnotrawstwa (Bourdieu 2005, s. 461). Należy zwrócić uwagę, że przedstawione informacje na temat społecznego zróżnicowania gustów sportowych, a zwłaszcza przypisywanie konkretnych dyscyplin poszczególnym klasom społecznym lub nawet ich frakcjom to przykłady charakterystycznego dla całej teorii Bourdieu determinizmu.

Rozważając problematykę kapitału kultury fizycznej, w jaki ludzie z różnych klas wyposażają swoje dzieci, poruszamy się na obrzeżach koncepcji reprodukcji społecznej opisanej przez Bourdieu i Passerona we wcześniejszej od *Dystynkcji* pracy pod tytułem *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania* (2006). Piszę „na obrzeżach” z racji tego, że choć sprawy sportu lub nawet szkolnego wychowania fizycznego nie są w *Reprodukcji* poruszane wprost, przedstawione tam koncepcje przemocy symbolicznej (*violence symbolique*) i kultury prawomocnej (*legitime*) mają także do nich zastosowanie. *Reprodukcja* poświęcona jest analizie francuskiego systemu szkolnego i znaczenia kapitału kulturowego (w tym zwłaszcza kompetencji językowych) dla osiągnięć szkolnych, sukcesu zawodowego i społecznego, w tym zwłaszcza (konfliktowo i marksistowsko nasyconej) koncepcji niesprawiedliwości i przemocy symbolicznej klas dominujących wobec klas ludowych. Przemoc ta jest realizowana w teoretycznie merytorycznych systemach oświatowych. W *Reprodukcji* opisane są zasady działania tego systemu; przytoczono także wiele dowodów empirycznych (głównie z lat sześćdziesiątych XX wieku). Problem przemocy symbolicznej, który Antonina Kłoskowska (2006, s. 11–52) uznaje za jeden z najciekawszych (choć nie całkowicie precyzyjnie wyeksplikowanych) elementów teorii socjologicznej Bourdieu, wiąże się z instrumentalnym (bardziej lub mniej świadomym) wykorzystywaniem symboli do legitymizacji i utrwalania władzy realnej, co wynika z „symbolicznego zniewolenia w sferze wartości” (Kłoskowska 2006, s. 23) oraz uznania wyższości i obowiązywania kultury prawomocnej klas dominujących. Mechanizm działania przemocy symbolicznej polega na wpajaniu kolejnym pokoleniom dominujących wartości i kształtowaniu ich habitusu. Prowadzi to do reprodukcji — odtwarzania zarówno kultury dominującej, jak i kolejnych pokoleń klas dominujących oraz permanentnej legitymizacji systemu tej dominacji.

Jednym z założeń autorów jest twierdzenie, że kapitał kultury fizycznej stanowi element systemów wartości związanych nie tylko z aktywnością fizyczną, ale również ze stosunkiem do ciała i cielesności (który Bourdieu komentuje także w *Dystynkcji*) lub higieny (wpisanym w dyskurs reprodukcji wartości opisywany przez Bourdieu i Passerona), a także z pozycją społeczną, poziomem bogactwa, elitarnością związaną z posiadaniem określonej pozaszkolnej wiedzy, kontaktami społecznymi i możliwością ich wykorzystywania. Tak jak bogaty lub ubogi język czy określony akcent wyniesione z domu rodzinnego mogą stanowić elementy kapitału kulturowego i cechy charakterystyczne przynależności klasowej, tak hierarchie wartości i postaw oraz kompetencje w określonych praktykach sportowych (choć zapewne bez znaczenia dla wyników szkolnych) także stanowią klasowe wyposażenie kulturowe.

Umiejętności w zakresie trudno dostępnych i możliwie bezużytecznych ekonomicznie praktyk sportowych mogą być dyskretnymi, ale ważnymi wyróżnikami stylu życia reprezentanta klasy dominującej. W ten sposób *les héritiers*,

czyli „diedzice”, rozumiani jako dzieci z klas wyższych „wyposażone już w rodzinach w kapitał kulturowy, w sprzyjającą motywację i ufność we własny sukces [...] traktujący prawomocną kulturę jako swój należny spadek” (Kłóskowska 2006, s. 25), różnią się od robiących kariery *les miraculés* (do których należał zresztą sam Bourdieu) z klas niższych. Te różnice to także wyposażenie w dziedzinie kultury fizycznej, w tym umiejętności z zakresu pewnych dyscyplin sportu (np. żeglarstwa, windsurfingu, narciarstwa, snowboardu, tenisa czy jeździectwa), wyuczona i zinternalizowana wysoka kultura spędzania czasu wolnego, a także kapitał społeczny towarzyszący różnym praktykom sportowym i konsumpcji sportowej⁴. W pozaszkolnej rywalizacji mogą one stanowić spoiwo scalające posiadaczy kultury prawomocnej oraz formę bariery oddzielającej ich od pozostałych członków społeczeństwa. Kompetencje te kształtowane są w ramach rodzinnej kultury fizycznej; rodzice inicjują, a później podtrzymują zainteresowania sportowe dzieci, socjalizując je do aktywności w czasie wolnym i przygotowując do samodzielności także w tej dziedzinie życia.

Oczywiście, kapitał kultury fizycznej dla klasowych relacji i manewrów na różnych polach rzeczywistości społecznej zawsze będzie miał znaczenie mniejsze niż kapitał ekonomiczny. Jednakże jakkolwiek subtelne byłyby jego przejawy i siła oddziaływania, są one (podobnie jak gusta kulturalne, zwyczaje związane z wyposażaniem mieszkań czy kolekcjonerstwem) warte uwagi społecznie zorientowanego badacza kultury fizycznej. Specyficzną cechą praktyk sportowych jest to, że mogą je stosunkowo łatwo obserwować wszyscy uczestnicy życia społecznego, ponieważ często są realizowane w przestrzeni publicznej oraz ze względu na dużą medialną popularność sportu. Praktyki sportowe mogą być więc — skorzystajmy z Goffmanowskiej teatralnej konwencji — „wystawiane na deskach teatru życia codziennego”, a widownia na tych przedstawieniach rzadko bywa pusta. Zwłaszcza gdy przypomnimy sobie, że w niektórych społeczeństwach Europy nawet do 90% dorosłej populacji deklaruje regularne uczestnictwo w różnych praktykach sportowych, a sport jako produkt medialny konsumowany jest — mniej lub bardziej intensywnie — przez jeszcze liczniejszą grupę. W Polsce różne dane wskazują obecnie na 30–50-procentowy poziom uczestnictwa dorosłych obywateli w sporcie i rekreacji ruchowej. W przypadku dzieci i młodzieży wskaźnik ten kształtuje się na poziomie zbliżonym do 80%. Można oczekiwać, że wraz z poprawą warunków życia w Polsce (a co za tym idzie, choćby infrastruktury sportowo-rekreacyjnej) i zmniejszającym się udziałem pracy fizycznej w procesach produkcji wskaźniki te będą się zwiększać.

⁴ Zwłaszcza bezpośrednio kibicowaniu, na przykład na turniejach tenisowych czy podczas finałów dużych imprez sportowych. Jeden z turniejów zaliczanych do tzw. Wielkiego Szlema — French Open na kortach im. Rolanda Garrosa — jest tradycyjnym miejscem spotkań elit, po prostu należy tam być.

KRYTYKA TEORII BOURDIEU I MOŻLIWOŚCI JEJ ZASTOSOWANIA
W BADANIACH WSPÓŁCZESNYCH SPOŁECZEŃSTW

Bourdieu podjął ambitną próbę rozwiązania problemu „struktury i działania” (*structure and agency*), wprowadził do socjologii przydatne narzędzia analizy społeczeństwa, to jest pojęcia habitusu, pola, kapitału kulturowego czy dystynkcji. Przypomniwał o potrzebie łączenia przez współczesnych socjologów empirii z refleksją teoretyczną oraz o potencjalnej i realnej roli socjologa jako specjalisty od problemów społeczeństwa, włączając się (w pewien sposób podobnie jak Anthony Giddens) w życie polityczne swojego kraju. Jednak zarówno koncepcje teoretyczne, jak i działania polityczne Bourdieu nie były oczywiście nigdy przyjmowane bezkrytycznie.

Główne zarzuty dotyczące ogólnej teorii Bourdieu dotyczą zwykle jej deterministycznego charakteru, w zasadzie sprowadzającego się do odebrania jednostkom — których habitus kształtowany jest z zewnątrz w procesie socjalizacji — możliwości samostanowienia i ukształtowania własnego odrębnego zdania lub gustu artystycznego. Jednostka jest w tej koncepcji pasywnym odbiorcą kodów kulturowych, a Bourdieu skupia się na analizie producentów tych kodów, przeceniając jednocześnie klasy dominujące i nie doceniając kompetencji oraz aktywności klas zdominowanych (zob. Sztandar-Sztanderska 2010, s. 61). W związku z tym, że w badaniach konsumpcji można zaobserwować elastyczność zachowań i stylów życia, pojawiały się też zarzuty dotyczące w ogóle założenia kształtowania habitusu współczesnych jednostek przez rodzinę (zob. np. Ohl 2000, s. 153 i jego odwołania do prac Rocheforta).

Ponieważ główne koncepcje Bourdieu wyrosły na podstawie danych z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku opisujących ówczesne społeczeństwo francuskie, kolejne zastrzeżenia dotyczą możliwości zastosowania klasowych koncepcji Bourdieu do współczesnej rzeczywistości społeczeństw ponowoczesnych, zwłaszcza w świetle wspomianej koncepcji wszechstronnej konsumpcji kulturowej reprezentantów klas wyższych (realizujących się zarówno w kulturze elitarnej, popularnej, masowej czy ludowej) oraz wobec większego obecnie dostępu wszystkich członków społeczeństwa do różnych form uczestnictwa w kulturze. Obraz klasowo determinowanych gustów i stylów życia rysowany przez Bourdieu ulega także naruszeniu za sprawą rozpowszechnienia dóbr konsumpcyjnych i ich dużej dostępności (która „utrudnia skoncentrowanie preferencji w określonej grupie społecznej, uniemożliwiając skuteczną komunikację oznak wyrafinowania i dystynkcji” [Strzyczkowski 2007, s. 56]), dyfuzji wzorów estetycznych oraz indywidualizacji i decentralizacji gustów towarzyszącej pluralizmowi konsumpcji.

Zjawiska tego typu obserwujemy także w sferze sportu i rekreacji ruchowej. Pole sportu w ostatnich dziesięcioleciach stało się zdecydowanie bardziej złożone: zwiększył się popyt na produkty sportowe (lub tylko sportowo stylizowane: obuwie, odzież, akcesoria) i sportowe usługi, wzrosła liczba sportowych

obiektów i wydarzeń. Zwiększyły się także i bardziej postnowocześnie zróżnicowały oczekiwania ludzi i realizowane przez nich praktyki sportowe (co znalazło odzwierciedlenie między innymi w przywoływanym Heinemannowskim [1998] terminie *sport-zapper*; swoiste «sportowe kameleony»⁵ płynnie przechodzą od jednych aktywności do drugich, nie przejmując się przy tym klasowymi uwarunkowaniami). Jak jednak zauważa Fabien Ohl (2000), przedstawiając współczesne możliwości zastosowania teorii Bourdieu w badaniach sportu oraz krytyczną analizę zarówno samej jego teorii, jak i jej wielu błędnych interpretacji, sam fakt masowej konsumpcji produktów sportowych czy tego, że skrajnie różne społecznie i kulturowo osoby mogą nosić koszulki tej samej drużyny i oglądać w telewizji te same zawody sportowe, nie powoduje ujednoczenia klasowych habitusów. Bourdieu skupiał bowiem uwagę nie tyle na ekonomicznym wymiarze konsumpcji (kto, ile i czego ma), ale na jej aspekcie symbolicznym, związanym między innymi ze sposobem wykorzystania nabywanych dóbr: „nie jest tym samym używanie sportowych butów Nike do joggingu i do chodzenia po mieście. [...] członkowie klas wyższych najczęściej noszą je uprawiając sport, podczas gdy osoby z niższych klas często na co dzień, traktując to jako formę uczestnictwa w cenionej kulturze” (Ohl 2000, s. 154). Jak zauważa Ingar Mehus (2005, s. 323), osoby o wysokim i niskim poziomie kapitału kulturowego konsumują (lub mogą konsumować) ten sam produkt, ale czynią to w odmienny sposób. Pozytywny wizerunek medialny sportu także w Polsce sprawia, że markowe dresy i kosztowne sportowe obuwie (ze względu na duży popyt często niestety podrabiane) noszone są nie tylko przez osoby uprawiające sport i w miejscach przeznaczonych do uprawiania sportu. Można tu przywołać określenie „dresiarz”, które na stałe zagościło w języku polskim, ale nie jest synonimem sportowca.

Choć kusząca jest wizja, że wyzwolony z okowów tradycyjnych i obiektywnych uwarunkowań ponowoczesny człowiek będzie funkcjonował w niezwiązanych terytorialnie nowoplemiennych zbiorowościach (Maffesoli 2008), to jednak należy przyznać, iż zjawisko owej wspólnoty i tożsamości dotyczyć będzie raczej tylko jednego lub kilku wybranych aspektów uczestnictwa jednostki w kulturze. Jak wskazuje John Hargreaves (1986), wspólne zainteresowanie tą samą dyscypliną sportu nie oznacza mieszania się w jednym klubie przedstawicieli różnych klas społecznych, lecz raczej powstawanie różnych organizacji dla tej samej dyscypliny. Kibicowanie przez profesora akademickiego i robotnika budowlanego klubowi FC Barcelona nie oznacza także, że ich klasowe habitusy są podobne.

John Hargreaves (1986) sprawdzał pociągającą ponowocześnie ukierunkowanych badaczy kultury fizycznej tezę, że osoby o podobnych zainteresowa-

⁵ Inna metafora pojawiająca się także w kontekście wszechstronnego uczestnictwa w kulturze, to „kulturowy konik polny” (*cultural hooper*), który konsumuje „trochę tego, trochę tamtego, ale nigdy zbyt wiele tego samego” (Vander-Stichele, Laermans 2006, s. 59).

niach (a w tym przypadku sportowych lub rekreacyjnych) będą skupiać się w instytucjach i stowarzyszeniach sportowych lub nieformalnych kołach zainteresowań niezależnie od ich pochodzenia klasowego. Analizowane przez niego badania lokalnych społeczności i członkostwa w klubach i stowarzyszeniach sportowych nie potwierdziły tego. Członkowie klasy robotniczej funkcjonowali w raczej zamkniętej społeczności, obejmującej kolegów i koleżanki z pracy, sąsiadów i ich rodziny. Jeśli (niezbyt często) przystępowali do jakichś organizacji formalnych, to także do takich, w których znajdowały się osoby o podobnym położeniu społecznym. Członkowie klasy średniej i wyższej zaś często należeli do większej liczby stowarzyszeń, które też skupiały osoby o zbliżonym statusie. Mieszana kompozycja klasowa rzadziej występowała w większych miastach niż w małych społecznościach wiejskich. Analiza składu społecznego stowarzyszeń sportowych oraz wywiady z ich członkami w przywoływanych przez Hargreavesa badaniach pozwalają na stwierdzenie, że mimo formalnej otwartości skupiały one osoby o podobnym statusie społecznym, jednocześnie ograniczając dostęp osobom, które nie pasowały kulturowo — nawet jeśli byłoby je stać na opłaty członkowskie i jeśli byłyby klubowi lub stowarzyszeniu bardzo przydatne, choćby ze względu na umiejętności sportowe. Tak oto kluby squasha, rugby, tenisa i kręgli skupiały głównie członków klasy średniej i wyższej, a gdy dany sport uprawiali członkowie różnych klas, najczęściej istniały oddzielne kluby lub stowarzyszenia. W ten sposób sport integrował wewnątrznie członków klasy średniej i wyższej (w mniejszym stopniu w tym przypadku członków klasy niższej), ale nie łączył członków społeczności z różnych klas (Hargreaves 1986, s. 75–86). Społeczna grawitacja ze względu na styl życia i podobieństwo cech kulturowych okazywała się silniejsza niż wspólnota zainteresowań w czasie wolnym.

Wskazywanie różnorodnych słabości teorii Bourdieu oraz ograniczone możliwości zastosowań wyników jego prac teoretycznych nie powodują jednak, że teoria ta znika z obszaru zainteresowań społecznych badaczy sportu i zachowań wolnoczasowych. Dobrym aktualnym przykładem kompleksowego jej zastosowania (oraz wykorzystywania metodologii Bourdieu, zmodyfikowanej między innymi poprzez dodanie zmiennej pochodzenia etnicznego i płci) do analizy społecznego zróżnicowania stylów życia i gustów kulturowych (także sportowych) poza Francją są między innymi badania brytyjskie (zob. Bennett i in. 2010; Le Roux i in. 2008). Uwzględniono w nich szeroki zakres aktywności kulturalnej Brytyjczyków, obejmujący takie dziedziny jak: muzyka, sztuka, film, czytelnictwo oraz sport i rekreację ruchową. Teoria Bourdieu znalazła zastosowanie także w wielu północnoamerykańskich badaniach uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej oraz konsumpcji sportowej, a kapitał kulturowy okazywał się bardzo przydatną zmienną wyjaśniającą także w społeczeństwach Stanów Zjednoczonych i Kanady. Klasowa teoria Bourdieu jest wykorzystywana również w badaniach konsumpcji sportowej. Konsumpcja owa dzielona jest zwykle na tę o charakterze bezpośrednim (kibicowanie na żywo na arenach

sportowych) i pośrednią (głównie telewizyjną, ale także za pośrednictwem internetu czy prasy). Z badań Thomasa Wilsona (2002) wynika, że osoby o wyższym kapitale ekonomicznym znacznie częściej angażują się w sport, ale jednocześnie unikają zaangażowania w zajęcia sportowo-rekreacyjne uznawane za charakterystyczne dla klas niższych. Wyjaśnieniem tego drugiego zjawiska są, według Wilsona, różnice kapitału kulturowego oraz to, że uczestnictwo w sporcie i konsumpcja sportowa w bardzo wysokim stopniu są motywowane czynnikami kulturowymi, takimi jak gust, dystynktywna wartość poszczególnych aktywności i posiadane umiejętności oraz wiedza w zakresie kultury fizycznej. Zgodnie z teorią Pierre'a Bourdieu są one reprodukowane społecznie w procesie socjalizacji i odtwarzane przez kolejne pokolenia członków danej klasy. Konsumpcja sportowa wydaje się zresztą jednym z najciekawszych współczesnych obszarów badań społecznych, w których testować można klasową teorię Bourdieu.

BIBLIOGRAFIA

- Aldridge Alan E., 2006, *Konsumpcja*, tłum. Maciek Żakowski, Sic!, Warszawa.
- Baudrillard Jean, 2006, *Spoleczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, tłum. Sławomir Królak, Sic!, Warszawa.
- Bennett Tony i in., 2010, *Culture, Class, Distinction*, Routledge, London–New York.
- Bourdieu Pierre, 1978, *Sport and Social-class*, „Social Science Information”, t. 17, s. 819–840.
- Bourdieu Pierre, 1990 [1987], *In Other Words*, Polity Press, Cambridge.
- Bourdieu Pierre, 1995 [1984], *Sociology in Question*, Sage Publications, London.
- Bourdieu Pierre, 1999, *The State, Economics and Sport*, w: Hugh Dauncey, Geoff Hare (red.), *France and the 1998 World Cup: The National Impact of a World Sporting Event*, Frank Cass, London.
- Bourdieu Pierre, 2005 [1979], *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, tłum. Piotr Biłos, Scholar, Warszawa.
- Bourdieu Pierre, 2006 [1978], *Sport and Social Class*, w: Alan Tomlinson (red.), *The Sport Studies Reader*, Routledge Taylor and Francis Group, London–New York.
- Bourdieu Pierre, Passeron Jean-Claude, 2006 [1970], *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. Elżbieta Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- CBOS, 2003, *O aktywności fizycznej Polaków*, BS/23/2003.
- CBOS, 2006, *Zainteresowanie sportami zimowymi oraz aktywność Polaków w tym zakresie*, BS/33/2006.
- Coakley Jay, 1994, *Sport in Society: Issues and Controversies*, Mosby Year Book, St. Louis, Mo.
- Collins Tony, 1998, *Rugby's Great Split: Class, Culture and the Origins of Rugby League Football*, Frank Cass, London.
- Collins Tony, 2006, *Rugby League in Twentieth Century Britain: A Social and Cultural History*, Routledge, London.
- Devine Fiona, Savage Mike, 2005, *The Cultural Turn: Sociology and Class Analysis*, w: Fiona Devine i in. (red.), *Rethinking Class: Culture, Identities and Lifestyles*, Palgrave, Basingstoke.
- DiMaggio Paul, Mohr John, 1985, *Cultural Capital, Educational Attainment and Martial Selection*, „The American Journal of Sociology”, t. 90, s. 1231–1261.
- Domański Henryk, 1994, *Spoleczeństwa klasy średniej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Dunning Eric, 1999, *Sport Matters: Sociological Studies of Sport, Violence and Civilization*, Routledge, London.

- Eitzen Stanley D., Sage George H., 1991, *Sociology of North American Sport*, Brown and Benchmark, Madison, WI.
- Elias Norbert, Dunning Eric, 1986, *Quest for Excitement: Sport and Leisure in the Civilizing Process*, Blackwell, Oxford.
- Erickson Bonnie H., 1996, *Culture, Class, and Connections*, „American Journal of Sociology”, t. 102, s. 217–251.
- Giulianotti Richard, 2005, *Sport: A Critical Sociology*, Polity Press, Cambridge.
- Gruneau Richard, 1999, *Class, Sports and Social Development*, Human Kinetics, Champaign, IL.
- GUS, 2009, *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2008 r.*, Warszawa.
- Hargreaves John, 1986, *Sport, Power and Culture: A Social and Historical Analysis of Popular Sports in Britain*, Polity Press and Basil Blackwell, Cambridge–Oxford.
- Hartmann-Tews Ilse, 2006, *Social Stratification in Sport and Sport Policy in the European Union*, „European Journal for Sport and Society”, t. 3, s. 109–124.
- Heinemann Klaus, 1998, *Sport in Post-modern Society*, w: Zbigniew Krawczyk, Jerzy Kosiewicz, Krzysztof Piłat (red.), *Sport w procesie integracji europejskiej*, AWF, Warszawa.
- Jarvie Grant, 2006, *Sport, Culture and Society*, Routledge, London–New York.
- Kirk David, 2005, *Sport, Physical Education and Schools*, w: Barrie Houlihan (red.), *Sport and Society*, Sage Publications–Thousand Oaks, London–New Delhi.
- Kłoskowska Antonina, 2006, *Wstęp do wydania polskiego*, w: Pierre Bourdieu, Jean-Claude Passeron (red.), *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. Elżbieta Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Krawczyk Zbigniew, 2000, *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, AWF, Warszawa.
- Le Roux Brigitte in., 2008, *Class and Cultural Division in the UK*, „Sociology”, t. 42, s. 1049–1071.
- Maffesoli Michel, 2008, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwie nowoczesnym*, tłum. Marta Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mehus Ingar, 2005, *Distinction through Sport Consumption: Spectators of Soccer, Basketball, and Ski-jumping*, „International Review for the Sociology of Sport”, t. 40, s. 321–333.
- Moens Maarten, Scheerder Jeroen, 2004, *Social Determinants of Sport Participation Revisited: The Role of Socialization and Symbolic Trajectories*, „European Journal for Sport and Society”, t. 1, s. 35–50.
- Ohl Fabien, 2000, *Are Social Classes Still Relevant to Analyse Sports Groupings in “Postmodern” Society? An Analysis Referring to P. Bourdieu’s Theory*, „Scandinavian Journal of Medicine & Science in Sports”, t. 10, s. 146–155.
- Pawlak Anna, 1995, *Kariera sportowa*, w: Zbigniew Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, AWF, Warszawa.
- Peterson Richard, Kern Roger, 1996, *Changing Highbrow Taste: From Snob to Omnivore*, „American Sociological Review”, t. 61, s. 900–907.
- Scheerder Jeroen, Vanreusel Bart, Taks Marijke, 2005, *Stratification Patterns of Active Sport Involvement Among Adults: Social Change and Persistence*, „International Review for the Sociology of Sport”, t. 40, s. 139–162.
- Słomczyński Kazimierz M., Janicka Krystyna, 2005, *Pęknięta struktura społeczeństwa polskiego*, w: Maria Jarosz (red.), *Polska. Ale jaka*, Oficyna Naukowa–ISP PAN, Warszawa.
- Sport Scotland, 2001, *Sport Participation in Scotland 2000*, „Research Digest”, t. 84.
- Stempel Carl, 2005, *Adult Participation Sports as Cultural Capital: A Test of Bourdieu’s Theory of the Field of Sports*, „International Review for the Sociology of Sport”, t. 40, s. 411–432.
- Stempel Carl, 2006, *Gender, Social Class, and the Sporting Capital-Economic Capital Nexus*. „Sociology of Sport Journal”, t. 23, s. 273–292.
- Strzyczkowski Konstanty, 2007, *O (nie)użyteczności pojęcia kapitału kulturowego z perspektywy ustaleń socjologii amerykańskiej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.

- Sztandar-Sztanderska Karolina, 2010, *Teoria praktyki i praktyka teorii. Wstęp do socjologii Pierre'a Bourdieu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Thrane Christer, 2001, *Sport Spectatorship in Scandinavia: A Class Phenomenon*, „International Review for the Sociology of Sport”, t. 36, s. 149–163.
- Vander-Stichele Alexander, Laermans Rudi, 2006, *Cultural Participation in Flanders: Testing the Cultural Omnivore Thesis with Population Data*, „Poetics”, t. 34 s. 45–64.
- Veblen Thorsten, 1971, *Teoria klasy próżniaczej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Weber Max, 1975, *Klasy, stany, partie — podział władzy w obrębie wspólnoty*, w: Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wilson Thomas C., 2002, *The Paradox of Social Class and Sports Involvement: The Roles of Cultural and Economic Capital*, „International Review for the Sociology of Sport”, t. 37, s. 5–16.
- Zahorska Marta, 2007, *Zmiany w polskiej edukacji i ich społeczne konsekwencje*, w: Mirosława Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Scholar, Warszawa.

CLASS DETERMINANTS OF SPORTS PRACTICES FROM THE THEORETICAL PERSPECTIVE OF PIERRE BOURDIEU

Summary

The paper presents leisure, sports and physical recreation as areas of class struggle. It contains a brief introduction to the social class theory of Pierre Bourdieu and investigates his views on sports practices and how sport may be considered a part of cultural capital. The leisure class described by Veblen used amateur sport to manifest its high social position and strengthen social barriers. Today, with the distinctions of social class blurring, manners of leisure use and styles of consumption become important markers of social position. Several current studies applying Bourdieu's concept of class are presented with regard to sports consumption and participation in sports and physical recreation. The research evidence, although not fully consistent, supports the class-based patterns described by Bourdieu and the applicability of his theoretical concept to the field of sport.

Key words/słowa kluczowe

cultural capital / kapitał kulturowy; habits / habitus; consumption / konsumpcja; taste / gust; social status / status społeczny; sport / sport; leisure / czas wolny; social class / klasa społeczna